

Frakcja globalistów przejmie amerykańską Rezerwę Federalną?

6 października 2017

Amerykańskie media poinformowały o ostatecznej liście kandydatów na nowego szefa Systemu Rezerwy Federalnej. Największe szanse na tę posadę ma Gary Cohn, obecny dyrektor prezydenckiej Narodowej Rady Ekonomicznej, który związany jest z frakcją globalistów w Białym Domu, a wcześniej przez blisko jedenaście lat był dyrektorem operacyjnym w banku Goldman Sachs i uważany jest za kandydata Wall Street na to stanowisko.

System Rezerwy Federalnej (FED) jest bankiem centralnym Stanów Zjednoczonych, dlatego dyskusja wokół powołania nowego szefa tej instytucji rozpala amerykańską opinię publiczną. Tamtejsze media donoszą więc, że prezydent Donald Trump otrzymał od swoich doradców ostateczną listę kandydatów na ten urząd, a liczy ona siedem osób, w tym obecną szefową tej instytucji, Janet Yellen. Największe szanse na zostanie szefem FED ma jednak Gary Cohn, który uznawany jest za głównego przedstawiciela frakcji globalistów w obozie prezydenckim.

Cohn na tę chwilę jest przewodniczącym Narodowej Rady Ekonomicznej w Białym Domu, ale wcześniej przez jedenaście lat był dyrektorem operacyjnym banku Goldman Sachs. Bank ten oficjalnie jest instytucją o charakterze inwestycyjnym, ale w Europie Środkowej znany jest z manipulowania walutą, w tym złotym. Ponadto to właśnie Goldman Sachs miał pomagać Grecji ukrywać jej realne zadłużenie, dzięki czemu czerpał korzyści z pogrążania się tego kraju w doskonale znanych problemach.

Instytucja, w której Cohn był numerem dwa zaraz po jej prezesie, była również krytykowana przez samego Trumpa, który

w trakcie kampanii prezydenckiej oskarżał Goldman Sachs o okradanie amerykańskiej klasy robotniczej. Optyka Trumpa zmieniła się już po wyborczym zwycięstwie, ponieważ jedną z jego pierwszych decyzji było powołanie na sekretarza skarbu Stevena Mnuchina, który przez blisko siedemnaście lat był bankierem w Goldman Sachs.

Przewodniczący Narodowej Rady Ekonomicznej powrócił do łask po pracach nad reformą systemu podatkowego, bowiem wcześniej miał wywołać niezadowolenie Trumpa z powodu krytyki obecności radykalnej prawicy w otoczeniu prezydenta. Cohn zdecydował się na swoje słowa po wydarzeniach z sierpnia, kiedy w trakcie zamieszek w Charlottesville zginęła lewicowa aktywistka na rzecz równości ras.

Według mediów za Cohnem przemawia nie tylko jego praca przy wspomnianych zmianach w systemie podatkowym, lecz również jego pozycja na Wall Street, ponieważ jest on faworytem tamtejszych finansistów. Amerykańska alternatywna prawica zwraca natomiast uwagę, że Cohn jest zarejestrowany jako członek Partii Demokratycznej, choć wspiera również finansowo Republikanów.

Na podstawie: Breitbart.com, Rp.pl

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)